Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza [illegible]

Rok III.	Nowy Sącz, dnia 17 maja 1931.	Nr. 20.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.	Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.	Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.
PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł. Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.	Konto czekowe PKO. 409.090 — TELEFON Nr. 210.	CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Teorja i praktyka.

Jak z każdej sprawy, tak i ze sprawy kryzysu gospodarczego, który dziś panuje powszechnie w świecie, opozycja partyjna ciągle jeszcze usiłuje zrobić dla siebie „odskocznię“ polityczną w walce przeciwko Rządowi i przeciw obecnej większości sejmowej. Kolportując naiwną bajeczkę, jakoby to właśnie nie kto inny, jak tylko rządy pomajowe, ściągnęły na Polskę czarną plagę egipską w postaci przewiekłego kryzysu gospodarczego, partyjni panowie, zarówno z lewicy jak z prawicy sejmowej, popędzają jedno kłamstwo drugiem, twierdząc, jakoby w Polsce „nic nie robiło się“ w kierunku opanowania tego kryzysu, zmniejszenia bezrobocia, ożywienia warsztatów pracy, albo ulżenia ciężkiej doli wsi polskiej. Rzucając codziennie Rządowi kłody pod nogi w Jego mozolnej i trudnej pracy, leją równocześnie pisma opozycyjne krokodylowe łzy nad niedolą chłopa i robotnika, reklamują — oczywiście — przy tej okazji własne swoje partyjne kramiki, zachwalają swoje „rady“ i „wskazówki“, których jednak na światło dzienne, przed oczy całego społeczeństwa, dziwnym trafem... postawić nie mogą. A niemogą postawić ich z tej prostej przyczyny, że na żaden, dosłownie żaden wspólny plan działania poza negacją — panowie przywódcy partyjni zdobyć się nie potrafią. Moment, w którym partje polityczne chciałyby wystąpić z jakimkolwiek, bodaj najskromniejszym, planem pozytywnego działania, byłby grobem opozycyjnej sielanki, ostatnim niedokończonym akordem przeciwrządowych melodyj.

Bo oto przyjrzyjmy się, jak te sprawy właściwie wyglądają. Stronnictwa ludowe chciałyby podnieść wysoko ceny na zboże, ale temu kategorycznie przeciwstawia się partja socjalistyczna, broniąca interesów konsumentów-robotników i wogóle ludności miast. Endecja atakuje Rząd za jego rzekomą gospoarkę etatystyczną, domagając się nieskrępowanej swobody dla fabrykantów, kupców i bankierów, — podczas gdy pisma socjalistyczne grzmią dzień po dniu i rzucają na Rząd pioruny za to, że... „zbytnio ulega wpływom kapitalistów.“ Endecja wspólnie z socjalistami podżega urzędników przeciwko Rządowi z okazji cofnięcia 15 proc. dodatku, a jednocześnie z tem politycy chłopscy na zgromadzeniach i w pismach atakują stan urzędniczy, jako rzekomo... jeszcze zbyt wysoko opłacany.

Takich przykładów i przeciwstawień możnaby przytaczać mnóstwo i mnożyć je bez końca, a wszystkie wykazywałyby tę oczywistą i jaskrawą prawdę, że „zjednoczona“ w negacji opozycja wszelkich odmian politycznych niezdolna jest do żadnej inicjatywy twórczej, do żadnej myśli rozsądnej, do powzięcia żadnego rozumnego planu. Niedość na tem, że „sprzymierzone“ partje w jednej i tej samej materji idą jedne do Sasa, a drugie do lasa, — ale nawet jeśli chodzi o prowadzenie ataków na Rząd i na obóz większości, to i tam nie mogą się zdobyć na nic więcej, jak tylko na puste słowa i na frazesy bez treści.

Nie mając możności wydobycia z siebie jakiejkolwiek inicjatywy twórczej, partyjni panowie przeszkadzają zato gorliwie Rządowi i mącą opinję społeczeństwa, przeinaczając fakty i zniekształcając prawdę. Kryzys gospodarczy, bezrobocie, budżet, — to dla nich wszystko: „polityka“. A bezpłodny krzyk, jaki dokoła tej „polityki“ robią — to ich: „realna“ praca.

Na czyją tu naiwność liczy opozycja? Kto uwierzy jeszcze w tę partyjną „realną“ pracę? Dziś w Polsce nawet przeciętnie uświadomiony obywatel widzi i rozumie prawdziwy sens rzeczy. Otworzyły mu oczy opozycyjne hece na terenie Sejmu, które towarzyszyły obradom nad pożyczką kolejową, kiedy z jednej strony rozlegały się lamenty nad niedolą bezrobotnych, a z drugiej wybuchała zaciekła walka przeciw przedłużeniom właśnie tego Rządu, który uzyskał na rynku zagranicznym pożyczkę miljarda franków. Dziś nie pomogą piękne opozycyjne deklamacje o konieczności ożywienia życia gospodarczego wewnątrz kraju, kiedy się ta sama opozycja przeciwstawia miljonowym kredytom, mającym to ożywienie spowodować. „Logika“ i „moralność“ opozycji zaszły już zbyt daleko, ażeby tego nie zobaczył wreszcie nawet najnierozsądniejszy czytelnik pism partyjnych.

W sprawie niepodzielności gruntów i nowej gminy zbiorowej.

Referaty Pp. Posłów Potoczka i Jasińskiego.

Dnia 8 maja w sali tut. Magistratu odbyło się z inicjatywy pp. Posłów naszego okręgu zebranie mężów zaufania BBWR. w sprawie niepodzielności gruntów i ustroju gminy zbiorowej. W zebraniu, które zaszczycił swą obecnością p. Starosta dr. Łach, wziął udział miejscowi i okoliczni mężowie zaufania BBWR., przedstawiciele powiatu, samorządów, organizacyj ideowych, oraz liczna publiczność. Szczególnie silnie reprezentowana była wieś, jako głównie zainteresowana. Przewodniczył kierownik szkoły w Chełmcu Pol. p. J. Bodziony.

Pierwszy, obszerny referat na temat niepodzielności gruntów, wygłosił p. Poseł Potoczek cytując na wstępie statystykę odnośnie gospodarstw i dworskich obszarów rolnych w poszczególnych Województwach Polski. Ze statystyki tej wynika, że nawet reforma rolna nie rozwiąże całkowicie zapotrzebowania ziemi, gdyż rozdrobnione gospodarstwa rolne nie dadzą dostatecznych do wyżywienia względnie nadprodukcji środków. „Obecna kultura rolna — mówił prelegent — daje z jednej strony większą wydajność ziemi, z drugiej jednak strony potrzebne są takie środki pomocnicze, które dać może jedynie oświata, konieczna do zrozumienia korzyści, płynącej ze wspólnej akcji ludności rolniczej przez zakładanie związków i kółek rolniczych. Wobec szybkiego rozrostu ludności w Polsce, wobec silnego ploretaryzowania się ludności wiejskiej na skutek rozdrabniania i tak już bardzo drobnych gospodarstw rolnych, sfery zainteresowane pracują i myślą oddawna nad tem, jakby złemu zaradzić.“

„Ustawodawstwo o niepodzielności gruntów istniało w dawnej Rosji i istnieje na Pomorzu. Oczywiście, że z chwilą wprowadzenia u nas podobnej ustawy, musianoby równocześnie zabezpieczyć spłatę tym członkom rodziny, którzy ziemi nie dostają.“

Jest to sprawa bardzo ważna, którą prelegent polecił uwadze słuchaczy, dodając, że Min. Reform Rolnych zapowiedziało wniesienie projektu ustawy do Sejmu, zaś „my — mówił p. Poseł od siebie i w imieniu swych kolegów z naszego okręgu — chcemy zasięgnąć waszej opinji i wysłuchać waszych uwag, proszę więc o szczere i jasne wypowiedzenie się.“

„Kiedy jestem przy głosie, — mówił prelegent na zakończenie, — pragnę dodać jeszcze parę słów: rozbicie społeczeństwa na wielorakie partje spowodowało upadek tych partyj. Dążenie ludności do silnej władzy w Polsce, do wytworzenia decydującej większości w Sejmie i Senacie, było ogromnie silne i leżało większości obywateli na sercu. To, czego dokonał obecnie naród, prowadzony i kierowany przez Marsz. Piłsudskiego, było koniecznością państwową, ratunkiem naszej zagrożonej chaosem niepodległości. W pracy nad wzmocnieniem i gruntownem przebudowaniem Rzeczypospolitej idziemy szybko naprzód, ale dla uwieńczenia tak świetnie rozpoczętego dzieła nie wystarczy praca Rządu, praca oddanych Mu duszą jednostek, ale koniecznym jest zbiorowy udział wszystkich zdrowo myślących i uczciwych obywateli. Wtedy stworzymy poprawę stosunków gospodarczych! Musimy więc, przedewszystkiem my, rolnicy, jako procentowo najliczniejsi a więc stos pacierzowy narodu polskiego, zorganizować się dla wspólnego wykonania tej ogromnej pracy, jaka leży przed nami.“

Drugi, niemniej obszerny i silny w słowach referet na temat ustroju nowej gminy zbiorowej wygłosił p. Poseł Jasiński. Wyjaśniwszy zebranym, jak niekorzystnym przedewszystkiem dla samej ludności wiejskiej jest dotychczasowy system małych gmin, wyjaśnił obszernie, na czem polegałby nowy system i jakie z niego płynęłyby korzyści. Następnie przeszedł do obecnego kryzysu gospodarczego, mówiąc, że „jest źle, ale kto temu winien? Winne w głównej mierze rozbicie polityczne, podtrzymywane i podgłębiane przez patje i partyjki z opozycją i jej prasą na czele, która rozbija — miast łączyć, jątrzy i podjudza — miast łagodzić i godzić, szkaluje i rzuca kalumnje — miast pisać uczciwie prawdę o wszystkich poczynaniach rządowych.“

Po wygłoszonych referatach nastąpiła dyskusja, w której wzięło udział wielu rolników. Z szeregu głosów dało się wywnioskować, że wiele osób nie może pojąć korzyści, jakie spłynąć mogą na ludność miejską z ustroju nowej gminy zbiorowej.

W odpowiedzi na szereg zapytań i wątpliwości najjaśniej i najbardziej rzeczowo odpowiedział pan Starosta dr. Łach, dodając, że „musimy stworzyć typ gminy polskiej, nie zaborczej, bo niema mowy o zmniejszeniu państwowych podatków, ciążących na gminach, o ile pozostanie tego rodzaju jak dziś ustrój gminny.“

Na tem zakończono zebranie, przyczem pp. Posłowie przyrzekli, że w razie żądania ogółu wygłoszą jeszcze w niedalekiej przyszłości referaty na podobny temat.

Wniosek Posłów BBWR.

w sprawie zmiany Konstytucji.

Art. 71. Prezydent Rzeczypospolitej ma prawo w czasie, gdy Sejm jest rozwiązany, w razie konieczności państwowej także i wówczas, gdy sesja Sejmu jest zamknięta, aż do chwili ponownego zebrania się Sejmu, wydawać dekrety z mocą ustawy w zakresie ustawodawstwa państwowego.

Dekrety te nie mogą dotyczyć:

zmiany Konstytucji, ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, ustaw o konstytucyjnej odpowiedzialności ministrów i sposobu wykonywania kontroli parlamentarnej nad długami państwa;

rozszerzenia lub uszczuplenia dziedzin z zakresu ustawodawstwa, przekazanych organom uchwalającym samorządu terytorjalnego;

zwiększenia lub zmniejszenia kontyngentu rekruta w czasie pokoju,

budżetu;

systemu monetarnego;

nakładania nowych podatków i podwyższania obowiązujących stawek podatkowych więcej jak 10 procent;

ustanawiania nowych monopoli;

zbycia i obciążania nieruchomego majątku państwowego;

zaciągania pożyczek państwowych z wyjątkiem inwestycyjnych;

amnestji.

Ustawa nie może upoważnić Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów z mocą ustawy w czasie i zakresie przez tę ustawę wskazanych, jednakże z wyjątkiem zmiany Konstytucji.

Dekrety przewidziane w niniejszym artykule będą wydawane z powołaniem się na postanowienia Konstytucji w tym artykule zawarte na wniosek Rady Ministrów i podpisane przez prezydenta Rzeczypospolitej, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Sprawiedliwości oraz ogłoszone w Dzienniku Ustaw.

Dekrety te tracą moc obowiązującą, jeżeli nie zostaną złożone Sejmowi w ciągu dni 14 po najbliższem posiedzeniu Sejmu.

Wykaz dekretów, złożonych Sejmowi w myśl poprzedniego ustępu, ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw.

Art. 72. Ustawa ogłoszona w Dzienniku Ustaw zyskuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia, o ile w samej ustawie inaczej nie postanowiono. To samo dotyczy dekretu z mocą ustawy.

ROZDZIAŁ VII. — BUDŻET.

Art. 73. Ustawa państwowa ustala corocznie budżet Państwa na następny rok budżetowy.

Jeżeli Sejm jest rozwiązany, a budżet na dany rok budżetowy lub przynajmniej prowizorjum budżetowe na czas aż do zebrania się nowego Sejmu nie jest uchwalony, Rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu aż do uchwalenia przez Sejm i Senat prowizorjum budżetowego, które Rząd obowiązany jest złożyć Sejmowi na pierwszem posiedzeniu po wyborach.

Art. 74. Rząd składa Sejmowi na sesji projekt budżetu wraz z załącznikami nie później niż na 4 miesiące przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Jeżeli Sejm najdalej w ciągu dwóch i pół miesięcy od dnia złożenia przez Rząd projektu budżetu nie uchwali, Senat przystępuje do rozważania złożonego projektu.

Jeżeli Senat w przeciągu 30-tu dni nie prześle swojej uchwały w przedmiocie budżetu wraz z przyjętemi zmianami, uważa się, że przeciw projektowi zarzutów nie podnosi.

Jeżeli Sejm w ciągu 15-tu dni po otrzymaniu budżetu z przyjętemi przez Senat zmianami ponownej uchwały nie poweźmie, uważa się poprawki Senatu za przyjęte.

Prezydent Rzeczypospolitej ogłasza budżet jako ustawę w brzmieniu:

a) przyjętem przez uchwały Sejmu, jeżeli Sejm i Senat budżet w ustalonych terminach rozpatrzyły i Sejm bądź przyjął, bądź odrzucił poprawki Senatu [art. 69, ust. 4]

b) przyjętem przez Sejm albo przez Senat, jeżeli tylko Sejm względnie Senat uchwalił budżet w oznaczonym terminie;

c) projektu rządowego, jeżeli ani Sejm ani Senat w oznaczonych terminach uchwał co do całości budżetu nie powzięły.

Postanowienie zawarte w ustępie poprzednim artykułu niniejszego nie ma zastosowania, jeżeli Sejm odrzuci w całości przedłożony przez Rząd projekt budżetu.

Art. 75. Przedmiotem uchwał Sejmu i Senatu mogą być tylko zmiany w pozycji budżetowej, które były przedmiotem obrad i sprawozdania Komisji Sejmu lub Seuatn. (Ciąg dalszy nastąpi.)

ŚWIĘTY OBOWIĄZEK.

Polska nie jest na szczęście terenem częstych i olbrzymich katastrof żywiołowych, które tak nieubłaganie nawiedzają wiele innych krajów, zwłaszcza wulkanicznych i podzwrotnikowych, że wymienimy tylko bohaterską i pracowitą Japonję, część słonecznej Italji z groźnym zawsze Wezuwjuszem i Etną, kilka republik południowo-amerykańskich (Nicaragua, Venezuella, Panama i t. d.), oraz całą nieomal Oceanję z jej straszliwemi tajfunami i burzycielską siłą Oceanu.

Polska nie ma wulkanów, nie leży w strefie cyklonów, nie grożą jej lawiny śnieżne, ani zalewy morskie. Posiada natomiast dość rozgałęziony system rzeczny, który, wobec ciągle jeszcze niedostatecznego zabezpieczenia brzegów i nieuregulowania głównego nurtu, powoduje powtarzające się zbyt często i rujnujące wiele okolic naszego kraju powodzie wiosenne i tzw. „świętojańskie".

Klęska powodzi nawiedziła teraz województwa północno-wschodnie, tj. całą nieomal Wileńszczyznę, oraz znaczną część Województwa Poleskiego, jak również Ziemię Grodzieńską. Z całego Województwa Wileńskiego najbardziej ucierpiały położone w dorzeczu Dźwiny powiaty: dziśnieński i brasławski, a całkowicie nieomal zalane zostały wodą: gminy mikołajewska hermanowicka i szarkowska, oraz same miasto Dzisna, które obecnie jest maleńką wysepką, otoczoną rozlanemi wodami trzech połączonych rzek, Anty, Dzisienki i Dźwiny.

Przybliżone choćby obliczenie wszystkich strat, wyrządzonych przez powódź, jest jeszcze w obecnej chwili niemożliwe, gdyż stan wód nie pozwala na przeprowadzenie badań i inspekcji zalanych terenów. Ogółem zarejestrowano jednak już dotychczas 16·000 powodzian; w tej liczbie w Wilnie ewakuowano 1620 osób, w powiecie brasławskim 4550, w pow. dziśnieńskim 5000, w wileńskim 1220, w wileńsko-trockim 960 osób i t. d.

Wobec ogromu klęski i strat, które mogą wyrazić się w dziesiątkach miljonów złotych, — zarówno władze, jak i organizacje społeczne przystąpiły do akcji ratunkowej i do zorganizowania należytej akcji pomocy dla dotkniętych klęską okolic. Utworzony został w Warszawie pod protektoratem Pań Prezydentowej Mościckiej i Marszałkowej Piłsudskiej, Główny Komitet Powodziowy, który przy pomocy lokalnych komitetów społecznych urządza na całym terenie Rzeczypospolitej zbiórki publiczne oraz cały szereg imprez publicznych celem uzyskania funduszów potrzebnych dla ulżenia doli bezdomnych lub zrujnowanych powodzian.

Wrażliwe na niedolę ludzką społeczeństwo polskie wypełni niewątpliwie swój święty obowiązek i jak jeden mąż stanie do akcji niesienia pomocy, przyczyniając się wspólnym wysiłkiem do zmniejszenia fatalnych skutków powodzi. W. Ż.

—oo—

O Park Narodowy w Tatrach.

FELIKS GWIŻDŻ Poseł na Sejm.

(Dokończenie).

I oto w tych dniach właśnie, jak donosi dziennik „Slovak", odbyło się jedno z takich zebrań w Spiskiej Sobocie. Zebraniu temu przewodniczył starosta spiskosobocki dr Haviar, uczestniczyli zaś w niem delegaci szeregu zainteresowanych gmin, klubu czechosłowackich turystów, przedstawiciele sfer wojskowych, dyrekcji lasów państwowych i td. Obecnych zapoznano najpierw z zasadami projektowanego Parku, w którym między Jaworzyną a Liptowskiemi Halami przewidziane jest stworzenie: 1) pasu ochronnego ściśle zamkniętego i — 2) pasu częściowo udostępnionego. W tym drugim pasie byłaby dozwolona w ramach odpowiednich przepisów częściowa gospodarka i częściowy ruch turystyczny. Jednakże obozowanie, przemarsze większych grup, budowa dróg, chodników, ścieżek, wznoszenie wszelkich budowli i wogóle przedsiębiorstw wszelkiego rodzaju (hotele, pensjonaty, sklepy) podlegałoby wyłącznej kontroli i — jak pisze „Slovak" — „nieobliczalnej swawoli kuratorjum parkowego".

Rzecz jasna, powiada „Slovak", że wszyscy obecni na tej konferencji w Spiskiej Sobocie, z wyjątkiem przedstawiciela dyrekcji lasów państwowych, wypowiedzieli się solidarnie i w formie stanowczej przeciw takim zamierzeniom parkowym. Taki park — mówiono tam — może powstać w Polsce, gdzie Tatry i Podhale nie są jeszcze tak przygotowaną całością gospodarczą, jak tam u nich. Jednem słowem — my tu mamy tworzyć park narodowy w Tatrach, my mamy może nie budować już zaczętych dróg (witów-Kościelisko, Poronin — Bukowina — Białka, Białka — Niedzica) i projektowanych (Piekielnik — Odrowąż — Dział — Nowy-Targ), — my mamy założyć ręce i podziwiać odwieczną wspaniałość przyrody, — oni zaś, bracia za Tatrami będą nam bili brawo będą budowali hotele i pensjonaty i będą brali od gości pieniądze za „wstęp" do tego parku. Rzecz jasna — i z tem nasi bracia z południa i z Pragi pogodzić się muszą, — że my tu sprawy też nie zaśpimy. My też chcemy rozbudować i rozbudujemy gospodarkę turystyczną, uzdrowiskową, sportową i gazdowską.

Sprawa Parku Narodowego w Tatrach jest nam drogą. Uznajemy konieczność ochrony naszej pięknej przyrody i nietylko przyrody, ale całej naszej swojszczyzny podhalańskiej. Ale podobnie jak Słowacy, chcemy się w tej akcji kierować zdrowym rozsądkiem, potrzebami życia, wymogami naszej biedy, a nie oderwaniem od niej pomysłami. Parki amerykańskie nie mogą być dla nas przekonywującym przykładem. Ameryka nawet w biedzie jest bogata, może sobie pozwolić, na co chce. My nie. Skoro więc i po stronie czechosłowackiej sprawa obudziła tak gwałtowne zastrzeżenia, — nie spieszmy się, zbliżajmy powoli te wielkie zagadnienie do rozwiązania życiowego, zgodnego z interesami nietylko ludności miejscowej, ale także z interesami gospodarczemi całego państwa. Czasu jest dość.

Wynik zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu.

MISTRZOSTWO ZDOBYŁA MUSZYNA.

Staraniem Powiatowego Komitetu W. F. i P. W. w Nowym Sączu odbyły się od dnia 25 do 30 kwiet. zawody strzeleckie P. W. o mistrzostwo powiatu Nowy Sącz.

Na całość zawodów tych składało się 6 konkurencji:

1) z broni wojskowej na 300 mtr. 1 miejsce zajął Borzemski Wojciech Z. S. Muszyna 2 miejsce zajął Olesiak Eugenjusz K.P.W. Nowy Sącz 3 miejsce zajął Wawrykiewicz Edward Z.S. „ 4 miejsce zajął Kargol Jan Z. Pol. Państw.

Hufce Szkół Średnich: 1 miejsce Scheier Juljan I. Gimn. 2 miejsce Młyniec Józef I. Gimn. 3) miejsce Stefaniszyn Tadeusz, I Gimn. 4. miejsce Szkaradek Józef I. Gimn.

2) z pistoletów na 20 mtr.

1 miejsce zajął Borzemski Wojciech Z. S. Muszyna

3) Broń krótka dowolna na 50 mtr.

1. miejsce zajął kpt. Stachowiak Ignacy, 1 psp.

4) Broń długa dowolna na 50 mtr.

1 miejsce zajął Borzemski Wojciech, Muszyna.

5) Broń długa kal. 22 na 50 mtr.

1 miejsce zajął Czernek Wład. KPW. N. Sącz 2 miejsce zajął Kosiba Józef Z. S. Muszyna 3 miejsce zajął Świerat Bolesław Z. S. Nowy Sącz.

Hufce szkół średnich.

1 miejsce zajął Pałach Stan. II Gimn. 2 miejsce zajął Kwarciński Mieczysław sem. naucz. 3 miejsce zajął Serafin Tadeusz II Gimn.

Panie

1 miejsce zajęła Geislerówna Marja PW. Kobiet 2 miejsce zajęła Matrasówna Marja Z. S. N. Sącz 3 miejsce zajęła Skałbianka Janina PW. Kobiet.

6) Broń długa dowolna na 25 mtr.

1 miejsce zajął Zachuta Franciszek Harcerze 2 miejsce zajął Olesiak Eugenjusz KPW. 3 miejsce zajął Czernek Władysław KPW. 4 miejsce zajął Skorupka Kazimierz I Gimn.

Panie

1 miejsce zajęła Nowykówna Zofja PW. Kobiet 2 miejsce zajęła Geislerówna Marja PW. Kobiet 3 „ „ Czerwińska Nina Rodz. Wojsk.

Niezależnie od powyższych wyników zdobyło odznak strzeleckich Zw. Strz.: III klasy 44 uczestników zawodów i II klasy 11 zawodników.

Ogólnie brało udział w zawodach 130 zawodników.

Mistrzostwo powiatu Nowy Sącz zdobył zespół Z. S. Muszyna II miejsce zespół Hufca sem. naucz. St. Sącz III miejsce Przysposobienie Wojskowe Kobiet Nowy Sącz.

Uroczyste ogłoszenie wyników i rozdanie nagród odbyło się w sali Ratusza dnia 2 maja, gdzie Przewodniczący Powiatowego Komitetu WF. i PW. p. Starosta powiatowy dr. Maciej Łach wręczył osobiście nagrody i dyplomy zwycięzcom, poprzedzając ten akt podniosłem i serdecznem przemówieniem.

Z życia wojska.

Dnia 15 kwietnia odbyło się walne zebranie „Rodziny Wojskowej 1. p. s. p. pod przewodnictwem p. Janickiej z udziałem Komendantem Garnizonu podpułk. dyplom. Janickiego Kazimierza, p. Starosty Dr. Łacha, przewodniczącej „Obywatelskiej pracy pracy kobiet" p. Parylewiczowej, delegacji oficerów i podoficerów 1. p. s. p.

Do zarządu Rodziny wojskowej 1 p.s.p. zostały wybrane: p. Janicka jako przewodnicząca, p. Kramarczykowa jako sekretarka, p. Kuczałowa jako skarbniczka, p. Rulcowa i p. Steffkowa jako członkinie wydziału.

W skład komisji rewizyjnej weszły: p. Kosmanowa, p. Maciakowa i p. Schmidtowa.

Wieści z Podhala.

PIWNICZNA.

OBCHÓD 3-go MAJA. Dnia 3-go maja w myśl tradycji odbyła się w naszem miasteczku podniosła uroczystość. Pod kierownictwem prezesa T. S. L. Komitet, złożony z przedstawicieli władz, urzędów i stowarzyszeń, ułożył program obchodu.

Uroczysty i radosny nastrój miasta podnosiły majestatycznie powiewające flagł o barwach narodowych i piękny majowy poranek.

Zapał ludności, żyjącej na południowych rubieżach Polski, znalazł echo aż za granicami Państwa, bo prócz mieszczan i ludu wiejskiego widzieliśmy obywateli czechosłowackich, czujących się Polakami, którzy przybyli na polską ziemię, by wraz z nami, mającymi ją szczęście zamieszkiwać, cieszyć się żywotnością Narodu Polskiego.

Po uroczystej sumie, którą odprawił ks. kanonik Lewandowski, po defiladzie Straży Granicznej, Pożarnej, Zw. Strzeleckiego i młodzieży szkolnej, z balkonu Ratusza wygłosił wzniosłe przemówienie ks. Lesiak. Na zakończenie pochodu orkiestra miejscowa odegrała szereg pieśni a młodzież szkolna odśpiewała „Rotę".

Popołudniu dla ludności wiejskiej, a wieczorem dla ludności miejscowej, zespół amatorski T.S.L. odegrał dwie sztuczki pod tytułem „Stryj przyjechał" Adama hr. Koziebrockiego i „Łobzowianie" Anczyca, Opanowanie ról i świetna gra amatorów spotkała się z należytem uznaniem publiczności, która po brzegi napełniła salę Domu Ludowego.

Z powyższego widać, że miasto nasze, oparte o słupy graniczne polsko-czeskie, w pierwszym rzędzie narażone na wpływy wrogie Ojczyźnie, jest strażnicą polskości, krzewiąc i podtrzymując ja w Polakach, mieszkających w Czechosłowacji.

Z DZIAŁALNOŚCI MIEJSCOWEGO T. S. L. Dnia 12. kwietnia br. odbyło się Walne Zebranie TSL., którego prezesem został p. dyrektor Józef Michalik. Zaznaczyć należy, że długoletni ten pracownik na niwie oświatowej, od 15-tu lat zajmuje stanowisko prezesa TSL. i przy bardzo szczupłych funduszach przyczynił się do powiększenia bibljoteki, która obecnie liczy 1300 dzieł. Oprócz tego TSL. założyło Czytelnię ludową, prenumerującą 14. czasopism. Czytelnia ta otwarta codziennie, daje możność szerszym warstwom ludu bezpłatnego czytania gazet i korzystania z gier i zabaw towarzyskich. Sekcja dramatyczna TSL. i Sekcja muzyczna przyczynia się do uświetnienia niemal każdej uroczystości swoimi występami. T.S.L. współpracując ze wszystkiemi organizacjami miejscowemi wraz ze swoim prezesem zyskało należną cześć i szacunek. Dotychczasowe kursy i poczynania Towarzystwa dały świetne wyniki, a w dalszych pracach i zamiarach tego najjaśniej świecącego kagańca oświaty życzymy „Szczęść Boże"

WALNE ZEBRANIE KÓŁKA ROLNICZFGO. W niedzielę dnia 10 maja br. odbyło się Walne Zepranie Kółka Rolniczego. Po sprawozdaniu działalności dotychczasowego Zarządu, a w szczególności po sprawozdaniu z budowy i ukończenia Domu Ludowego, przystąpiono do wyboru Zarządu. I tak na przeciąg 4-ch lat został wybrany prezesem ks. kanonik Lewandowski, członkami Zarządu: ks. Wład. Lesiak, p. dyr. J. Michalik, p. burm. J. Marciszewski, naucz. p. M. Sotowicz, p. J. Tokarczyk, p. P. Dering, p. J. Dulak, p. St. Lichoń. Do komisji kontrolującej: p. B. Karszniewicz, p. B. Dagnan i p. P. Liber. Walne Zebranie zaszczycili swoją obecnością p. prof. Wzorek i p. insp. rolnictwa Klimczak jako delegaci Okręgowego T. R. Przy sposobności omówiono sprawę poprawienia doli wieśniaka i postanowiono, że jedynem wyjściem jest utworzenie mleczarni. Zebranie organizacyjne w tym celu ma się odbyć w miesiącu czerwcu. M. Sot.

JAMNICA.

UROCZYSTOŚĆ 3-go MAJA. Koło Młodzieży w Jamnicy kierowane przez p. Szurmiaka Mieczysława, urządziło wieczorek w dniu 2-go Maja z następującym programem: 1) Słowo wstępne o znaczeniu Konstytucji 3-go Maja i o święcie Królowej Korony Polskiej wygłosił p. Zehetgruber Wiktor; 2) Chór 3-głosowy, mieszany: „Jeszcze Polska" 3) Deklamacja: „Kocham Cię Ziemio" Wyszyńskiej; 4) Haniś moja" melodja ludowa, 5) Deklamacja: „A czy ty wiesz co Polska znaczy" Puzyng; 6) Chór „Dziewczę z buzią" Serenada; 7) Ceklamacja: „Idziem do Ciebie" Konopnickiej; 8) Chór: Oj i w polu jezioro" melodja ludowa. Następnie odegrano szkic komedjowy w 1 akcie „Gdy baba rządzi" gwarą podhalańską — p. Szurmiaka Mieczysława, przerywany huraganowym śmiechem młodych i starych. Przy wypełnionej po brzegi — za małej sali szkolnej — wypadła uroczystość bardzo pięknie.

Wiadomości z Krynicy.

„WIADOMOŚCI MIEJSKIE" Ostatnio ustąpił z zajmowanego dotychczas stanowiska wice-dyrektor Miejskiej Kasy Komunalnej Rad. Vogel. W miejsce ustępującego wybrano p. A. Barańskiego, urz. P.Z.Z.

Dzięki inicjatywie obywateli jakoteż poparciu Miejskiej Kasy Komunalnej, przystąpiono do ukończenia robót kanalizacyjnych przy ul. Kraszewskiego.

W dniu Patrona Straży Pożarnych św. Florjana odbyło się uroczyste poświęcenie oraz chrzest dwóch nowych aut pożarniczych „Smok" wraz z moto-pompą „Jadzia" oraz „Zuch" z moto-pompą „Czarnucha."

WIADOMOŚCI P. Z. ZDRÓJ i KOM. ZDRÓJ. Dnia 9 bm. w obecności p. Ministra Poczt i Telegr. Bœrnera, dyr. P. K. O. p. Grubera. Wojewody pana Kwaśniewskiego, Starosty p. Łacha, dyr. Nowotarskiego oraz kilku inżynierów z Warszawy, jak również przedstawicieli władz miejscowych z p. Burmistrzem dr. Gorskim na czele, odbyła się wizja lokalna po której uchwalono budowę nowego gmachu pocztowego przy ul. Pięknej, tuż obok szkoły. Akcję budowy która rozpocząć się ma już w tym roku finansuje P. K. O. sumą 1.000.000 zł. Po latach 30 budynek ten ma przejść na własność Min. Poczt i Telegr. Dla informacji podajemy, że nowa poczta będzie centralą, zaś dotychczasowa poczta zostaje jako filja dla wygody gości na tem samem miejscu.

Począwszy od dnia 9 bm. zaczeła kursować motorówka z Krakowa do Krynicy. Odjazd z Krakowa każdej soboty o godz. 15·30, przyjazd do Krynicy o godz. 20-ej. Odjazd z Krynicy co niedzieli o godz. 19-ej, przyjazd do Krakowa o godz. 23·30.

BANK SPÓŁDZIELCZY w KRYNICY-ZDROJU Sp. z o. o. otwarto w will „Tatrzańskiej". Przewodn. dyr. został dr. Cichański, przew. Rady Nadz. dr. Skórczewski, dyr-kier. major w rezerwie Neubauer. Obywatelstwo Krynicy z wielką radością powitało tę nową tak potrzebną placówkę finansową. Tad—Str.

Echa obchodu 3. maja w Nowym Sączu.

Wspaniale wypadła akademja Kolejowego Przysposobienia Wojskowego i Federacji Obrońców Ojczyzny w dniu 3 maja 1931 r. Na sali widzieliśmy przedstawiciela Rządu, p. starostę dr. Łacha M, wojsko reprezentował p. ppłk. Janicki k., a miasto p. dr. Sichrawa. Byli tu przedstawiciele innych Związków np. Związku strzeleckiego, legjonistów, inwalidów, rezerwistów i b. wojskowych i inni. Mogliśmy widzieć również członków organizacyj robotniczych — reprezentantów kolei (inżynierów). Zagaił tę uroczystość p. starosta dr. Łach, podkreślając znaczenie konstytucji 3-go Maja i wielkość czynu obrońców, powstańców śląskich, którzy 10 lat temu wywalczyli nam perłę w postaci Śląska Górnego, z jego bogactwami. Następnie chór i orkiestra kolejowa wykonały ściśle odpowiednie produkcje muzyczne.

W końcu zabrał głos prof. Nytko Bolesław, który uwydatnił ważniejsze myśli słynnej Ustawy Majowej.

W podniosłym nastroju opuszczali uczestnicy pawilonu kolejowego.

Praca kulturalna nad gospodarczem podniesieniem wsi polskiej.

Związek Strzelecki zwraca teraz główną uwagę na kulturę rolną wsi podhalańskiej. — Konkursy rolne znajdują się w programie prac Z. S. Praca ta weszła na właściwe tory. — Przyszło bowiem do porozumienia z p. Inspektorem rolniczem p. Klimczakiem co do koordynacji wysiłków nad kulturą rolną wsi naszej. — Praca pójdzie teraz sprawnie, ponieważ p. Inspektor Klimczak, człowiek znający doskonale potrzeby naszych gospodarzy, objął z dniem 6 maja referat Przysposobienia Rolniczego w Związku Strzeleckim. NB.

KRONIKA

ŚP. ADAM SOWIŃSKI, urzędnik Magistratu m. Nowego Sącza zmarł dnia 11 bm. przeżywszy lat 40 po krótkich a ciężkich cierpieniach. Cichy, skromny a przedewszystkiem pilny i skrupulatny pracownik był powszechnie lubianym, a o charakterze śp. Zmarłego świadczy choćby to, że na kilka godzin przed śmiercią dyktował jeszcze rachunki z Domu magistrackiego, którego był administratorem. Śmierć przyszła nagle, wyrywając go z grona Rodziny i przyjaciół.

Działalność Społeczna Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w Nowym Sączu.

Przed laty dwunastu założony został w Nowym Sączu Związek Inwalidów Wojennych, który obejmuje w swoich szeregach inwalidów wojennych obywateli polskich, bez względu na przynależność do armji, bez względu na dawne rangi wojskowe, oraz pozostałych czyli wdowy, rodziców i sieroty wojenne.— Związek w Nowym Sączu jest Okręgowem Kołem i grupuje inwalidów oraz pozostałych z powiatu nowosądeckiego, a roztacza opiekę przez interwencje u Władz tutejszych nad Kołami Inwalidzkiemi na całym Podhalu.

Jak każda organizacja, tak i powyższa przechodziła różne koleje, z których jednakże wyszła zwycięsko, czego dowodem dzisiejszy stan w liczebności członków w dorobku materjalnym. — Ten postęp organizacyjny datuje się od 1924 r., w którym to czasie na czele tej organizacji stanął obecny Zarząd, który już siedem lat bez przerwy sprawuje swe czynności mimo co roku dokonywanych wyborów. Niepokaźną organizację, bo 200 członków w 1924 r. zaledwo liczącą, potrafił Zarząd obecny rozwinąć do liczby 1·400 członków. Nic więc dziwnego, że wszyscy inwalidzi i wdowy wojenne skupili się w szeregach organizacji kiedy widzieii, że Zarząd roztaczá nad nimi prawdziwą ojcowską opiekę czy to w staraniach o uyzskania renty czy to o uzyskania koncesji, pożyczki w Banku Rolnym, poszukiwanie pracy i interwencje w różnych sprawach w których to wypadkach Zarząd gorliwie kieruje i nie spocznie póki dany członek nie otrzyma tego co mu się z tytułu ustawy należy lub o co prosi.

Następnie oprócz pewnego rodzaju opieki prawnej znajdują również członkowie Związku pomoc finansową, a to w postaci zapomóg bezwrotnych oraz pożyczek bezprocentowych. Środki materjalne na pomoc dla członków oraz na potrzeby organizacji czerpie Związek poza wkładkami członkowskiemi od swych pokrewnych instytucyj gospodarczych, a to Inwalidzkiej Hurtowni Tytoniowej i Inwalidzkiego Stowarzyszenia Rybackiego, które odpowiednio są już zagospodarowane i prowadzone we własnym Zarządzie na zasadach spółdzielczych. Zaznaczyć należy że uzyskanie obu tych przedsiębiorstw gospodarczych i uruchomienie ich to również praca i zabiegi obecnego Zarządu Związku Inwalidów Wojennych.

Nie zasklepia się jednak Zarząd do strony materjalnej, ale dba również o stronę kulturalno-oświatową i stronę duchową swych członków.

Z tej dziedziny podkreślić należy rozdawnictwo podręczników do nauki szkolnej dla biednych dzieci inwalidów i poległych na wojnie. Akcja ta pomyślana jest w ten sposób, że rok rocznie dokupuje Zarząd podręczniki szkolne za kwotę 1·000 zł. a książki wydaje tylko na czas trwania roku szkolnego, które następnie wypożycza innym względnie wymienia przy przechodzeniu do klas wyższych. Wartość rozdzielonych obecnie podręczników szkolnych przekracza 2·000 złotych.

Dalej założył Zarząd publiczną wypożyczalnię książek w większej części własnemi środkami materjalnemi, która jeszcze przed 3-ma laty nie dochodziła do 1000 dzieł, a dzisiaj przekracza 3500 tomów o wartości z górą 15.000 zł. Zatrudniając w wypożyczalni fachowego bibijotekarza dba Zarząd o odpowiedni dobór książek nabywając wszystkie nowości ukazujące się na półkach księgarskich. Wypożyczalnia otwarta jest po 4 godziny trzy razy w tygodniu a przez to udostępniona dla szerokich rzesz czytelników w liczbie dochodzącej do 400 osób rekrutujących się ze sfer tut. inteligencji.

Przez stale czynną kancelarję ujął Zarząd w swoje ręce wszystkie sprawy inwalidów i wdów wojennych całego powiatu, rugując zupełnie w tej dziedzinie pokątne i drogo opłacane pisarstwo, które wśród starających się o renty inwalidzkie w innych powiatach żeruje w wielkich rozmiarach na nieświadomości i nędzy ofiar wojny.

Zapoczątkowana w zeszłym roku akcja zbiorowego ubezpieczenia na życie członków Związku w P. K. O. również wydała pewne owoce, gdyż obecnie ubezpieczyło się około 80 członków, opłacając miesięcznie wkładki od 3 do 9-ciu zł.

Rozwój Koła ilustruje najlepiej wysokość wkładek wpłaconych przez członków poszczególnych latach. W roku 1924 przyniosły wkładki zaledwo 513 zł. podczas gdy za rok 1930 przekroczyły kwotę 10·000 złotych. Cyfry te są najwymowniejszym dowodem rozwoju nowosądeckiego Koła.

Z początkiem tego roku założono w Muszynie oddział Związku, liczący do 100 członków, który przy odpowiedniej pracy wybranego tam Zarządu ma również wszelkie widoki rozwoju.

To też nic dziwnego, że Władze miejscowe, widząc tą pracę Zarządu Koła sądeckiego zmieniły swój dawniej nieprzychylny stosunek i idą Związkowi na rękę, w szczególności Starosta dr. M. Łach, jako Prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, bardzo się interesuje rozwojem Związku i w miarę możności bolączki inwalidów i wdów wojennych przychylnie załatwia. Następnie Burmistrz miasta Nowego Sącza dr. R. Sichrawa ze szczególną życzliwością załatwia postulaty inwalidzkie w każdym kierunku.

Dla złożenia sprawozdania z działalności Związku za ostatni rok i dokonania wyboru nowego Zarządu odbędzie się w niedzielę 17 maja br. o godz. 10·30 w dużej sali „Sokoła" Walne Zebranie członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej w Nowym Sączu, na które jak corocznie spodziewane jest przybycie do 1000 inwalidów i wdów wojennych.

Spodziedwany jest także udział Władz miejscowych, przedstawicieli pokrewnych organizacyj i przyjazd w charakterze delegatów ociemniałego Majora W. P. Posła E. Wagnera ze Lwowa i bardzo zasłużonego na niwie inwalidzkiej wiceprezesa Zarządu Głównego Zw. Inwajidów b. posła A. Pająka z Białej.

Śp. Zmarły osierocił żonę i troje dzieci. Cześć pamięci zmarłego.

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rz. P. w N. Sączu, odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10'30 w dużej sali Tow. Gimn. „Sokół“ przy ul. Długosza. Na zgromadzeniu tem m. in. sprawami nastąpi wybór nowego Zarządu, przyczem wygłoszą referaty wiceprezes Zarządu Główn. p. A. Pająk oraz poseł p. Z. Wagner.

SPECJALNE „KOMUNIKATY SPORTOWE“ z inicjatywy Państw. Urzędu W. F. i P. W. nadawane będą przez radjo w każdy czwartek pomiędzy godz. 20—21. Audycje te mają za zadanie szerzenie propagandy i szybkie informowanie ogółu o pracach bieżących i zamierzeniach oraz zarządzeniach Państw. Urzędu Wychow. Fizycznego i Przysp. Wojsk. oraz naczelnych władz sportowych.

KIEDY ODBĘDZIE SIĘ ZGROMADZENIE członków 3-letnie. Szkoły Handlowej w N. Sączu? — Z tem zapytaniem zwrócił się do naszego Pisma szereg zainteresowanych osób, dodając, że kierownictwo wspomnianej szkoły nie zwoływało zgromadzenia członków od kiiku lat.

SPADEK LICZBY BEZROBOTNYCH w pow. nowosądeckim zaznaczył się w ub. tygodniu dzięki zatrudnieniu przez tut. Zarząd Drogowy około 100 bezrobotnych.

W ZWIĄZKU Z KLĘSKĄ POWODZI, która dotknęła woj. Wileńskie oraz część woj. Nowogrodzkiego i Białostockiego, przewyższającą największą pamiętną powódź w r. 1887 — Rząd podjął energiczną akcję, zmierzającą do niesienia doraźnej pomocy poszkodowanym. Celem zorganizowania akcji pomocy w pow. nowosądeckim, powołał p. Starosta dr. Łach do życia Komitet Powiatowy, którego pierwsze zebranie odbędzie się dnia 15 bm.

X. BISKUP SUFRAGAN DR. KOMAR, dokonał w dniach 11—14 bm. wizytacji kościelnej parafij Przydonica, Podole, Górowa, Rożnów i Tropie. Ludność wzięła masowy udział w powitaniu dostojnika kościelnego.

W KADCZY ODBYŁY SIĘ DNIA 9 B. M. wybory gminne z 1-go Koła. Wybrano wyłącznie zwolenników BBWR.

ZŁODZIEJE KWIATÓW GRASUJĄ na cmentarzu miejskim. Od chwili nastania wiosny napływają do nas ustawicznie skargi od osób poszkodowanych na systematyczną kradzież z cmentarza miejskiego piękniejszych kwiatów, tak w doniczkach jak i ciętych. Kradzieży tych dokonują przeważnie bawiące się obok cmentarza dzieci, zwracamy się więc tą drogą do rodziców, aby, dla uniknięcia smutnych konsekwencyj, a przedewszystkiem dla dobra własnych dzieci — z których wyrość mogą potem prawdziwi złodzieje — roztoczyli nad niemi baczniejszy dozór.

O MAŁO NIE GROŹNY POŻAR LASÓW. Dnia 7 b. m. zapalił się w Łomnicy Zdroju wyrąb w lasach p. Edwarda Burgera z N. Sącza na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przy wypalaniu leżaniny. Dzięki akcji ratunkowej miejscowej ludności, ogień który mógł łatwo rozszerzyć się na dalszą przestrzeń i wyrządzić znaczne szkody, zdołano ugasić po 6 godzinach. Spaliła się sama leżanina i pnie na przestrzeni około 6 morgów ziemi.

ROWEROWE HARCE zwarjowanych cyklistów po Parku Strzeleckim, ogrodzie Tow. Wioślarskiego i okolicznych winny być bezwzględnie zakazane! Zwracamy na to uwagę naszej policji!

KIEROWNICTWO DWORCA Zw. automobilistów objął — po naszej kilkakrotnej interwencji w kwestji propagandy polskości w miejsce p. Rabinowicza p. Albrzykowski.

SUKCES W. K. S. 1. p.s.p. W dorocznym ulicznym biegu I.K.C. w Krakowie zdobył w tym roku na 200 zawodników 15. miejsce wraz srebrnym żetonem szer. 1. p.s.p. Motyka Leonard.

BANDYTA POSTRZELONY PRZEZ POLICJANTA. Józef Hec, niebezpieczny bandyta, został w trakcie rabunku ciężko postrzelony przez policjanta z poster. P. P. w Ciężkowicach. Rannego przewieziono do Szpitala Powszechnego w N. Sączu, gdzie roztoczono nad nim ścisły dozór.

NABOŻEŃSTWO W TUT. GŁÓWNEJ SYNAGODZE odbyło się dnia 3-go Maja z okazji Obchodu Konstytucji 3-go Maja przy licznym udziale wiernych. Przed nabożeństwem dłuższe przemówienie na temat doniosłości Konstytucji 3-go Maja wygłosił rabin z Krynicy p. Abraham Ch. Teitelbaum, zaznaczając współwyznawcom wierną i ofiarną pracę dla Ojczyzny Polski, na której całość i niepodzielność czychają wrodzy sąsiedzi, szczególnie Niemcy.

NIESZKODLIWA ZAWIERUCHA. W dniu św. Narodowego 3-go Maja pojechał do Brzyny sekr. okr Kom. P. P. S. p. Zawierucha celem zorganizowania wiecu, na który nikt nie przyszedł. Już to pp. opozycjoniści nie mają jakoś szczęścia do pogodnego, wiosennego miesiąca maja!

NIE BĘDZIE KREDYTÓW NA POŻYCZKI BUDOWLANE. Dowiadujemy się, że Komitet Rozbudowy z Nowego Sącza otrzymał w tych dniach z Banku Gospod. Kraj. zawiadomienie, że w roku bieżącym Ministerstwo Skarbu nie uruchomi kontyngentu kredytów budowlanych z Państ. funduszu budowlanego, przeznaczonych na nowe budowle.

Bank Gosp. Krajowego prosi, by Komitet Rozbudowy nie uchwalał żadnych wniosków o pożyczki budowlane, gdyż Bank Gosp. Kraj. nie będzie mógł żadnych pożyczek udzielić.

Wobec powyższego podania o pożyczki budowlane złożone na ręce Komitetu (Wydz. techn. Magistratu) mogą być każdej chwili wycofane, gdyż Komitet Rozbudowy wobec powyższego zawiadomienia o braku kontyngentu na pożyczki budowlane podań tych nie będzie wogóle rozpatrywał.

Choroby zbóż.

(RADY GOSPODARSKIE).

Do chorób zbóż, powodujących wielkie straty w naszych gospodarstwach, należą przedewszystkiem „głownie“ i „rdze“. Głownie objawiają się w postaci pyłu ciemnego, wypełniającego ziarno. Wśród głowni można wyróżnić zwarte, gdy zarodniki grzyba pasorzytniczego wysypują się z okryw ziarna w czasie młocki, — i głownie pyłkowe, gdy zarodniki pasorzyta wysypują się z rośliny na polu w okresie kwitnienia. Głownie, których zarodniki padają na ziarno i wraz z ziarnem są wysiewane, zarażają się w przyszłości młode kiełkujące zboża. Zarażone zboża znowu posiadają ziarna wypełnione zarodnikami. Głownie rozsypujące się podczas kwitnienia zbóż mogą przenikać do rozwijających się ziaren. Ziarna zawierające grzybnię, pasorzyta niczem się nie różnią od ziaren zdrowych, wydają jednak rośliny o kłosach, wypełnionych zarodnikami pasorzyta.

Do pasorzytów, wytwarzających zarodniki rozpylające się należą: głownia pyłkowa pszenicy, głownia pyłkowa jęczmienia głownia pyłkowa owsa. Zarodniki głowni pyłkowej pszenicy i jęczmienia zarażają kwiaty. Ziarna, które się wytworzą z kwiatów zarażonych, jakkolwiek wyglądają zdrowo, wydadzą zarażone rośliny. W ziarnach tych bowiem żyje grzybnia pasorzyta. Głownia pylkowa owsa nie zaraża kwiatów, zarodniki jej pyląc się dłuższy okres czasu, dostają się pomiędzy rozwarte plewki i po dojrzewaniu nasion pozostają na ich powierzchni. Pyłkowa zatem głownia owsa na podobieństwo głowni zwartej zaraza kiełkujące kłosy owsa. Co do grzybów głowniowych których zarodniki wysypują się podczas młocki, to do tych należą: śnieć cuchnąca pszenicy, głownia zwarta jęczmienia, głownia zwarta owsa. Zarodniki tych grzybów zarażają młode kiełkujące roślinki.

Jak się zabezpieczyć przed grzybami głowniowemi, które zarażają młode kiełkujące roślinki, a zatem przed śniecią cuchnącą pszenicy, głownią zwartą jęczmienia, głownią pyłkową i zwartą owsa? Należy zboże siewnie zaprawiać czy to zaprawą suchą np. ziarnikiem, czy też zaprawą mokrą (formalina rozcieńczona wodą, wodny roztwór siarczanu miedzi, czyli sinego kamienia). Jak zabezpieczyć się przed głownią pszenicy i głownią jęczmienia zarażającą kwiaty? Zanurzanie zarażonych nasion w formalinie, czy też w wodnym roztworze siarczanu miedzi nie da dobrych rezultatów, — pasożyt siedzi bowiem w głębi ziarna, a nie na jego powierzchni. Otóż ziarna te należy moczyć w cieplej wodzie o temperaturze 20 stopni C. przez 5 godzin, a później przez 10 minut w wodzie gorącej, mającej ściśle 54 stopni C.

Co się tyczy rdzy, występującej na zbożach, to należy do nich: rdza źdźbłowa na życie, pszenicy, jęczmieniu i owsie, rdza brunatna żyta, rdza brunatna pszenicy, rdza żółta pszenicy, żyta jęczmienia, rdza karłowa jęczmienia, rdza wieńcowa owsa. Najłatwiej stosunkowo zwalczać rdzę źdźbłową. Należy niszczyć, jak to nakazuje rozporządzenie Ministra, krzewy berberysu, z którego rdza przenosi się na zboża. Co zaś się dotyczy pozostałych gatunków rdzy, to najwłaściwiej byłoby uprawiać odmiany zbóż najodporniejsze na występowanie tych gatunków rdzy. Stacje doświadczalne rolnicze dadzą wskazówki o odporności poszczególnych odmian zbóż na występowanie tej lub innej rdzy.

Ważną chorobą żyta jest jeszcze sporysz. Choroba ta przejawia się w postaci rożków czarnych, występujących w kłosach na miejscu ziarna. Sporysz jest trujący dla organizmu ludzkiego, jak również dla bydła i ptactwa. Należy zapomocą młynków i tryjerów oczyszczać ziarno od rożków. Można też oddzielić rożki od ziarna przez zanurzenie ziarna w wodzie słonej (12 litrów wody na 4 kg. soli kuchennej). Stary praktyk.

Wyciąg z powiatowego planu ogólnego poboru mężczyzn rocznik 1910-9-8.

Pobór rozpocznie się dnia 20 maja 1931 r. w Nowym Sączu w budynku Powiatowej Komendy Uzupełnień.

Dnia 10 czerwca w Starym Sączu w gmachu „Sokoła“.

Dnia 21 czerwca w Muszynie w Magistracie miasta w następującym porządku:

W Nowym Sączu dnia 20 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z miasta Nowego Sącza urodzonych w r. 1910 od litery A do litery G włącznie.

W Nowym Sączu dnia 21 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z miasta Nowego Sącza urodzonych w r.1910 od littery H. do lite Ł. następnie N. i O.

W Nowym Sączu dnia 23 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z miasta Nowego Sącza urodzonych w r. 1910 na literę M.,P.,R.,T.,U.

W Nowym Sączu dnia 26 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z miasta Nowego Sącza urodzonych w r. 1909.

W Nowym Sączu dnia 27 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z miasta Nowego Sącza urodzonych w r. 1903, oraz gminy: Biczyce Polskie, Biczyce Niemieckie, Chełmiec Polski, Chełmiec Niemiecki, Krasno Potockie.

W Nowym Sączu dnia 28 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z gmin: Falkowa, Gaj, Gołąbkowice, Jamnica Kunów, Kurów, Januszowa, Paszyn, Dąbrówka Polska, Librantowa.

W Nowym Sączu dnia 29 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z gmin: Łęg Kamionka, Rybień, Poręba Mała, Świniarsko, Rdziostów, Marcinkowice, Chomranice.

W Nowym Sączu dnia 30 maja 1931 o godzinie 8 rano dla poborowych z gmin: Klęczany, Trzetrzewina, Niskowa, Zabełcze, Wielopole, Wielogłowy.

W Nowym Sączu dnia 1 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla poborowych z gmin: Zawada, Łyczana, Bartkowa-Posadowa, Zbyszyce, Lipie, Piątkowa.

W Nowym Sączu dnia 2 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla poborowych z gmin: Jasienna, Łososina Dolna, Michalczowa, Bilsko, Witowice Dolne, Witowice Górne, Białowoda, Łęki nad Kąty, Trzycież.

W Nowym Sączu dnia 3 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla poborowych z gmin: Stańkowa, Frycowa, Roztoka Mała, Homrzyska, Barnowice, Nawojowa, Uhryn, Kotów, Maciejowa, Złotna, Składzisto, Nowa Wieś, Łabowiec.

W Nowym Sączu dnia 5 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla poborowych z gmin: Tęgoborze, Łabowa, Tabaszowa, Dąbrówka, Klimkówka, Wronowiec, Zawadka, Znamirowice, Żbikowice, Kobyle Gródek.

W Nowym Sączu dnia 6 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla poborowych z gmin: Łęka ad Siedlce, Nilkowa, Sienna, Podole, Górowa, Słowikowa, Przydonica, Naściszowa, Wola Murowana, Rąbkowa, Skrzętka, Rojówka, Janczowa.

W Nowym Sączu dnia 8 czerwca 1931 o godz. 8 rano dla pobrowych z gmin: Roztoka, Brzeziny, Czaczów, Wilkonosza, Tropia, Bącza Kunina,

Odpowiedzi Redakcji.

Michał Ziaja z Barnowiec. — W sprawie „Głosu Podhala“ prosimy zgłosić się do redakcji przy pierwszej sposobności.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala“ Redaktor odpowiedzialny: Władysław Polański Nowy Sącz z „Drukarni Podhalańskiej“ w Nowym Sączu